

# Orzechowski, Kazimierz

---

## Powstanie skarbowej administracji stanów - na przykładzie Śląska w XVI wieku

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 5, 109-116

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ ORZECHOWSKI

***Powstanie skarbowej administracji stanów  
– na przykładzie Śląska w XVI wieku***

**Die Entstehung der ständischen Finanzverwaltung.  
Am Beispiel Schlesiens im 16. Jahrhundert**

1. Rola stanów w dziejach ustroju państwa i jego administracji. 2. Podatki i stosunki podatkowe w państwie stanowym. 3. Daniny stawkowe i kwotowe. 4. Podatek szacunkowy. 5. Powstanie stanowej skarbowości i jej organów. 6. Stanowe organy poborcze, zbiorcze i kontrolne. 7. Zabiegi monarchy o podporządkowanie sobie stanowej skarbowości Śląska. 8. Podsumowanie.

1. Die Stände in der Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Staates. 2. Steuern und Steuerhältnisse im ständischen Staate. 3. Arten der Besteuerung. 4. Schatzungssteuer. 5. Die Entstehung der ständischen Finanzen und ihrer Verwaltung. 6. Die ständischen Einnahme, Sammel- und Kontrollorgane. 7. Bemühungen die ständische Finanzverwaltung der staatlichen unterzuordnen. 8. Schlussbemerkung.

1. Bez przesady można powiedzieć, że społecznym faktem, który w dziejach społeczeństw i ich państw przyniósł najbardziej spektakularne i najbardziej długotrwałe zmiany, było pojawienie się stanów. Ich wpływ na stosunki społeczne i na mechanizmy władzy najpierw rósł, w wielu dziedzinach przyoblekając instytucjonalną postać, później w warunkach rządów absolutnych był neutralizowany, ale trwał nadal, aczkolwiek często sprowadzony tylko do czczej formy. Kres jego wielowiekowemu oddziaływaniu przyniósł dopiero czas wielkich mieszczańskich rewolucji i powstania państwa prawnego. I to zresztą niezupełnie, ponieważ w obyczajowości na długo jeszcze utrzymały się ślady stanowych podziałów i nawyków.

Najważniejszym ustrojowym i prawnym następstwem podzielenia społeczeństwa na stany był ich, to znaczy ich politycznej emanacji, udział w sprawowaniu państwowej władzy – sformalizowany i zinstytucjonalizowany. Odtąd żadna decyzja, również w sprawach najważniejszych, jeżeli tylko w jakikolwiek sposób wykraczała poza uprzywilejowanie stanów, bez ich wyraźnej zgody-uchwały nie mogła zostać skutecznie podjęta.

Stanowość ówczesnego ustroju wycisnęła swe piętno również na innych nie mniej ważnych dziedzinach życia państwowego. Doprowadziła m. in.

do: zasadniczej przebudowy wymiaru sprawiedliwości, także do specyficznej stratygrafii świadczeń publicznych. Zaciążyła również na najszerzej pojmowanej administracji. Ta właśnie dziedzina w pewnych swoich aspektach jest przedmiotem naszego zainteresowania.

Wpływ stanów na zarządzanie państwem mógł być realizowany różnymi drogami oddziałującymi z reguły w sferze podmiotowej, mianowicie przy obsadzaniu urzędów. Najogólniejszym i prawdopodobnie najszerzej stosowanym tu sposobem był *terrigenatus* – zasada wedle której monarcha mógł powierzać określone funkcje tylko osobom zamieszkałym trwale na danym obszarze, związanym zatem z tym obszarem przez interesy gospodarcze i polityczne. Inną drogą w tym samym kierunku było powoływanie na określone stanowiska osób spośród kandydatów wysuwanych przez odpowiednie stanowe zbiorowości. Praktyki te są doskonale znane z dziejów dawnej Rzeczypospolitej, aczkolwiek ze zrozumiałych względów odniesione głównie do stanu szlacheckiego.

Tego rodzaju mechanizmy najsilniej oddziaływały w odniesieniu do administracji terytorialnej. Bo też to na tym szczeblu związku urzędników z obszarem, z **ziemią** (*terra, Land, pays*) były najbardziej bliskie i konkretne, skoro nawet odpowiednie stanowe zbiorowości w codziennym odczuwaniu, były wprost utożsamiane z **ziemią**. Mechanizmy te funkcjonowały również na centralnym szczeblu, ale już nie tak wyraźnie, choć też skutecznie. Jakkolwiek jednak patrzeć na **stanowość** administracji, czy też na bezpośredni w niej udział uprzywilejowanych stanów, faktem jest, że w funkcjonowaniu swoim była ona administracją państwową w swojej strukturze zhierarchizowaną i jednolitą, w taki lub inny sposób podporządkowaną monarsze.

Bywały też od tego odstępstwa. Takim właśnie, szczególnie interesującym był Śląsk – jeden z „krajów” Korony Królestwa Czeskiego, będącej osobną „grupą krajów” w strukturze habsburskiej monarchii. Tutaj mianowicie, w XVI w. ukształtowały się dwie równoległe hierarchie organów skarbowych. Jedna była monarsza, druga zaś stanowa – nawet wcześniej od tamtej powstała. Sposób, w jaki doszło do takiej ustrojowej sytuacji, jest przedmiotem poniższych rozważań<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> O niektórych aspektach związanych z powstawaniem skarbowej administracji śląskich stanów tylko przygodnie wspominał K. G. Kries w cennej do dziś pracy: *Historische Entwicklung der Steuerverfassung in Schlesien unter Theilnahme der allgemeinen Landtagsversammlungen. Ein Breitrag zur Geschichte der schlesischen Stände*, Breslau 1842; podobnie F. R a c h f a h l w fundamentalnej *Die Organisation der Gesamtstaatsverwaltung Schlesiens vor dem dreissigjährigen Kriege*, Leipzig 1894. Ich prace nie dają jednak ani pełnego, ani dostatecznie szczegółowego obrazu organów, o których mowa w tytule, ani o ich ewolucji. W tym stanie rzeczy poniższy szkic musiał zostać oparty bezpośrednio na archiwaliach, na szczegółowych aktach śląskich stanów. W tym celu wykorzystano dwa najkompletniejsze zbiory *Acta publica*, mianowicie: rady miasta Wrocławia, sygn. Arch. m. Wrocławia Hs A 45, oraz zbiór Schaffgotschów z Cieplic, Fach 103a – oba przechowywane w Archiwum Wojewódzkim we Wrocławiu.

2. W ustrojach stanowych, a taki był ustrój Śląska po jego scaleniu, ciężary publiczne, jeżeli tylko miały wychodzić poza istnienie uprzywilejowania, były nakładane uchwałą stanowego zgromadzenia, podjętą na wniosek panującego. O rodzaju i formie takich ciężarów i sposobie ich realizowania była mowa w monarszym wniosku. Wśród uchwalanych podatków dominowały bezpośrednie i tylko z rzadka sięgano do innego sposobu opodatkowania, w różny sposób zbliżonego do pośrednich.

Rola stanów przy podatkach tamtego czasu sprowadzała się do udziału w akcie władczym, czyli do podjęcia stosownej uchwały. Z reguły nie decydowano w niej o szczegółowych mechanizmach zarządzania takim podatkiem. Te czynności z natury rzeczy znajdowały się w ręku monarszych funkcjonariuszy. Z biegiem czasu powstała z nich osobna hierarchia terenowych organów skarbowych, podporządkowana odpowiednim centralnym władzom. Taki ogólny obraz, najrozmaiciej w szczegółach kształtowany w zależności od konkretnych ustrojowych rozwiązań miejsca i czasu, pociągał za sobą bezpośrednio podatkowego stosunku, istniejącego między indywidualnym podatnikiem i państwową władzą. Podatkowa należność była naliczana wedle zasady przewidzianej w uchwale i ściągana wprost przez odpowiedni monarszy organ. Taka sytuacja wytworzyła się na Śląsku za rządów Macieja Korwina. Prawdopodobnie była też kontynuowana przez obu Jagiellonów na czeskim tronie. Decydowała o tym treść podejmowanych podatkowych uchwał, wskazująca jednostkowe podstawy oraz stawki opodatkowania.

Rzecz mogła też wyglądać inaczej, np. wówczas, gdy panujący żądał nie stawek, lecz od razu określonej globalnej kwoty. Zdarzało się to już za Korwinowych czasów, możliwe że też później, u schyłku krótkich rządów Ludwika Jagiellończyka. Praktyka ta miała stać się panująca pod rządami Habsburgów na Śląsku.

3. Mamy tu do czynienia z istotnym rozróżnieniem ówczesnych ciężarów publicznych, nie tylko pieniężnych, na daniny stawkowe oraz kwotowe. Przy pierwszych władczy akt określał jednostkę opodatkowania i jednostkową stawkę; przy drugich decydował tylko o globalnej kwocie w pieniądzu lub w naturaliach, która miała zostać dostarczona. Obie te formy mogły mieć zastosowanie zarówno przy ciężarach nakładanych jednostronnie przez monarchę *ex plenitudine suae potestatis*, jak i przy tych, które dochodziły wprawdzie do skutku na żądanie panującego, ale w wyniku odpowiedniej uchwały stanów.

Gdy ciężar – zwłaszcza podatek – został określony tylko kwotowo, wówczas sposób rozłożenia go między podatników i ściągnięcia go spoczywał na samym społeczeństwie. Gdy było ono już stanowe – tak jak śląskie w XVI w. – czynności te przechodziły w ręce stanów jako szczególnej



korporacji działającej za pośrednictwem swych organów. Tak więc kwotowość nakładanych publicznych ciężarów była płaszczyzną, która nie tylko umożliwiała powstawanie stanowych organów skarbowej właściwości, ale wręcz ich powstanie narzucała.

Śląskie stany na sejmie w maju 1527 r., hołdując Ferdynandowi Habsburgowi, uchwaliły na jego żądanie 100 tys. guldenów, a więc podatek kwotowy. Przez kilka następnych lat królewskie postulaty pieniężne i dotyczące wojskowych kontyngentów również najczęściej były kwotowe, z wyjątkiem ówczesnego szeflowego, które było podatkiem pośrednim, dlatego ze swej natury stawkowym. Daninie tej stany były niechętne, toteż wnet wyszła z praktyki, zdominowały ją zaś świadczenia określane kwotowo. Po kilkunastu latach, konkretnie od 1542 r., sytuacja uległa zmianie. Oto monarcha nie domagał się już kwot, tylko od razu określonych „*pro mille*”, czyli stawek szacunkowego podatku, z razu nie napotykając na opór stanów. Tak było do 1567 r., gdy sejm, mimo tak samo ujętego żądania, podjął uchwałę kwotową. Powtarzało się to tylko przez kilka lat, aż wreszcie król zrezygnował i powrócił przy bezpośrednich podatkach do dawniejszych, tylko kwotowych żądań. Praktyka ta utrwaliła się następnie i była konsekwentnie stosowana aż do końca rządów habsburskich na Śląsku.

4. Podatkiem bezpośrednim na Śląsku, przez dłuższy czas jedynym, był podatek szacunkowy – *Schatzungssteuer*. Przez cały okres funkcjonowania nie nazywano go jednak szacunkowym, mówiąc o nim tylko jako o „pomocy” – *Hilfe*, lub po prostu *Steuer*. Nazwę dziś używaną ukuła dopiero dziewiętnastowieczna literatura. Mimo pewnych odmiennych tendencji, o których już wspomiano, był on podatkiem kwotowym. Wedle jego zasad i mechanizmów stanowiącym też daniny w naturze i późniejsze inne podatki. Zawsze też był on najbardziej wydajny. On to właśnie wraz ze swymi innymi zastosowaniami stworzył płaszczyznę i warunki dla powstania śląskiej stanowej skarbowości, w tym odpowiednich stanowych organów.

Techniczna strona podatku szacunkowego – tutaj o decydującym znaczeniu – wynikała ze sposobu jego uchwalenia, decydującego o ukształtowaniu jego podstawy. Była nią indykcja – *Schatzung*, czyli oszacowanie wartości posiadanego majątku i dochodów z niego uzyskiwanych, dokonywane przez podatnika. W uchwale sejmowej z 1 lipca 1527 r. postanowiono, że oświadczenia o indykcji, składane przez indywidualnych podatników, miały być odbierane, gromadzone i sumowane osobno na obszarach podlegających władztwu uczestników sejmu (zatem podmiotów, które podjęły zasadniczą podatkową uchwałę), czyli lennych książąt, wolnych panów stanowych, a także ziemianstwa oraz miast w dziedzicznych księstwach Korony.

W konsekwencji powyższego, na sejmie z 20 września tegoż roku, finalizującym rzecz, powstał generalny kataster (czyli generalna indykcja) wykazujący łączne podstawy opodatkowania tylko uczestników sejmu. W literaturze nazwano ich katastralnymi podatnikami. To tylko między nich rozdzielano potem uchwalane kwoty czy wojskowe kontyngenty. Oni dopiero później na podstawie tzw. „partykularnych katastrów” swych ziem, rozdzielali przypadłe na nich kwoty między indywidualnych podatników. Czynności te źródła nazywają repartycjami – generalną oraz partykularnymi. W ten sam sposób, tyle że „od dołu do góry”, dokonywało się ściąganie świadczeń. Tak więc techniczna struktura szacunkowego podatku ukształtowała się jako co najmniej trójstopniowa. Funkcjonowała ona najpierw między monarchią i śląskimi stanami *in corpore* (sejmem), następnie między tymi stanami i katastralnymi podatnikami, wreszcie na najniższym szczeblu – między tymi ostatnimi i podległymi im partykularnymi podatnikami. Rezultatem powyższego było ukształtowanie się odnośnego podatkowego stosunku jako wielostopniowego (pośredniego). Innym tego następstwem, ustrojowym i instytucjonalnym, było wytworzenie się śląskiej stanowej skarbowości i jej odpowiednich organów. Były one zaś, podobnie jak wszystkie mechanizmy szacunkowego podatku, zdeterminowane przez polityczno-terytorialną strukturę Śląska, wyrażoną w księstwach lennych, takież wolnych państwach oraz w dziedzicznych księstwach Korony.

5. Hierarchia organów stanowych na Śląsku, w pełni już wykształcona, była trójpoziomowa, co odpowiadało trojakiej ich funkcji. Były to bowiem organy lokalne, terytorialne (w księstwach i wolnych państwach) oraz ogólnośląskie. Z uwagi na ich funkcje były to organy poborcze, zbiorcze oraz kontrolne. Pierwsze z nich, lokalne, są jedynymi, o których to powołaniu i funkcji wyraźnie zdecydowano w sejmowej uchwale. Uczyniono to zaś już w chwili wprowadzenia na Śląsku szacunkowego podatku.

1 lipca 1527 r. sejm przewidział w swej uchwale powołanie *Verordneten* (ogólnikowa ta nazwa nic o nich właściwie nie mówiła), po dwóch *gute rittermessige* spośród szlachty, w miastach zaś po dwóch *redliche Leute*. Mieli oni być *derselben Gelegenheit wohl kundig und erfahren*. Ponieważ szacunkowy podatek był wówczas nowością, nie mógł do niego odnosić się ów wymóg odpowiedniego doświadczenia. Zapewne zatem szło ogólnie o sprawy związane z publicznymi ciężarami. Dla braku konkretnej źródłowej nazwy można by ich nazwać „delegatami”.

Byli oni funkcjonariuszami najniższego szczebla, skoro powoływanie ich parami przewidziano dla każdego *Weichbild, Flecken und Amt*. „*Weichbildy*” były jednostkami terytorialnego podziału księstw i obejmowały ziemian. Dwa pozostałe określenia są niejasne. *Flecken* oznacza drobną osadę. *Amt* to

klucz majątków, dotyczy zaś przede wszystkim gospodarczego zarządzania wielką własnością. Zapewne zatem wymieniono je dla podkreślenia szczególności zasad działania owych delegatów. Te brzmiały: *einen jeden anzhören mit der Schatzung der Güter und Nutzung*, czyli miały polegać na odebraniu od każdego indywidualnego podatnika oświadczenia o jego indykcji. Zebrane informacje, zapewne w postaci zsumowanych rejestrów dotyczących danego obszaru, miały być przekazane zwierzchnościom, które owych delegatów powołały, z zachowaniem ścisłej tajemnicy. Zwierzchności te to *ein jeder Fürst, Fürstentum, Herrschaft, Amtleute und Städte*, czyli księżęta lenni, „księstwa” – pod czym należy rozumieć dziedziczne księstwa Korony, przyrodzonych księząt nie posiadające, oraz wolni panowie stanowi. *Amtleute und Städte* ewidentnie dotyczą księstw dziedzicznych, osobno ziemianstwa i miast. Polityczne te podmioty miały powoływać delegatów *auf ihren Eid und Pflicht ordnen und mit sonderlichen Eiden verpflichten*. Znaczy to, że byli zaprzysięgani przez swych mocodawców i na ich rzecz. Byli zatem funkcjonariuszami księząt, wolnych panów, oraz w księstwach dziedzicznych osobno: tamtejszych ziemianstwa i miast. Że interpretacja taka nie idzie za daleko, dostatecznie dowodzi najwcześniejszy śląski kataster z 1527 r., obejmujący tylko te podmioty.

6. Tak więc owi delegaci nie byli funkcjonariuszami stanowymi w ścisłym rozumieniu wyrazu. Tylko przy księstwach dziedzicznych można by ich za takich uznać, chociaż i tam mocodawcami ich nie były stany księstw *in corpore*, czyli sejmik, lecz z osobna każdy tamtejszy, wchodzący tu w rachubę stan.

Sytuacja ta wnet miała ulec zamianie. Z jednej bowiem strony, rejestrujący indykcję delegaci przejęli funkcje poborcze, które odtąd stały się ich głównym zadaniem. Ważniejsze jeszcze jest, że gdy w 1532 r. stany śląskie w pewnym zakresie podjęły reformę szacunkowego podatku, mówiły o tych funkcjonariuszach jako o organach powoływanych przez ogólnosląską korporację stanów i przed nią odpowiedzialnych – jako o czymś powszechnie już praktykowanym. Jak wiadomo, reforma z 1532 r. nie przyniosła zamierzonych skutków. W szczególności nie zdołała się utrwalić zasada powoływania owych terytorialnych organów nie przez katastralnych podatników, lecz przez sejm. Prawdopodobnie było to następstwem nowej tendencji w tym zakresie, mianowicie dążenia monarchy do podporządkowania sobie lokalnych skarbowych organów. W pewnej mierze udało się to osiągnąć tylko w księstwach dziedzicznych.

O organach zbiorczych w systemie szacunkowego podatku trzeba mówić na dwu płaszczyznach: księstw (w tym także wolnych państw) i ogólnosląskiej. W księstwach lennych i wolnych państwach zadania te pełniły odpowiednie



kamery. Z czasem funkcje te wyodrębniły się i były podporządkowane wyższym poborcom podatkowym (*Obersteuereinnehmer*). Do ich rąk lokalni poborcy odprowadzali kwoty zebrane przez nich w *weichbildach*, miastach itp. Podobnie było w księstwach dziedzicznych. Różnica polegała na tym, że w księstwach lennych i wolnych państwach wyżsi poborcy byli powoływani przez książąt i panów, w dziedzicznych – przez króla lub jego przedstawiciela. Tylko przejściowo monarsze udało się osiągnąć, by wyżsi poborcy również jemu byli zaprzysięgani w księstwach lennych i wolnych państwach. Praktyka ta, jeśli w ogóle była konsekwentnie kiedykolwiek stosowana, wnet znikła.

W sumie wzięwszy, zbiorcze organy księstw (i państw), trudno je uznawać za stanowe. Chyba tylko pod tym pozorem, że lenni książęta i wolni panowie, ucieleśnieni przez pierwszą sejmową kurie, tworzyli łącznie najwyższy śląski stan.

Inaczej potoczyła się sprawa zbiorczych organów funkcjonujących w skali ogólnos Śląskiej. Z razu była jeszcze płynna i niewyraźna. W 1527 r. mieli ją realizować dwaj królewscy rentmistrze, choć co najmniej jeden z nich był wrocławskim mieszczaninem. Później, przez dłuższy czas widzimy w tej roli generalnego starostę Śląska oraz władze Wrocławia, wykonujące odpowiednie czynności techniczne, na czele z przechowywaniem pieniędzy. W rezultacie nadało to ogólnos Śląskiej zbiorczej funkcji wyraźnie stanowe oblicze. Nie była to jednak funkcja stała, tylko powierzana osobno przy każdorazem uchwalanym podatku, dlatego też nie wiodła jeszcze do uformowania się osobno stanowego organu o odpowiedniej kompetencji.

Towarzyszyła powyższemu sprawa wydatkowania funduszy. Początkowo czynił to monarszy płatnik – *Zahlmeister*. Wnet jednak sam panujący, starając się skłaniać stany do uchwalenia podatków, wręcz sugerował przekazywanie tej czynności ich własnemu płatnikowi. I tak już później pozostało.

Takie konsekwentnie kontynuowane praktyki były procesem, który w 1552 r. doprowadził do powstania ogólnos Śląskiego stanowego organu skarbowej administracji. Był nim Generalny Urząd Podatkowy – organ ogólnos Śląski, zarówno zbiorczy, jak i płatniczy, w pełni podporządkowany sejmowi i stanom. Składał się z dwu generalnych poborców podatkowych (*Generalsteuereinnehmer*) oraz buchaltera, wybieranych i zaprzysięganych przez śląski sejm. Sejm też udzielał im wszystkim szczegółowych służbowych instrukcji.

Na koniec kontrola skarbowa, która od chwili jej zinstytucjonalizowania była czysto stanowa. Nastąpiło to w tym samym 1552 r., od kiedy weszły w praktykę najpierw okresowe, następnie coroczne stanowe zjazdy dla odbioru rachunków od Generalnego Urzędu. Decydował o tych zjazdach sejm, lecz tylko formalnie były one jego szczególnymi czasowymi deputacjami. Z czasem bowiem, w swoim zakresie, we wciąż rosnącej mierze zaczęły pełnić również funkcje uchwalodawczą.



7. Można sobie wyobrazić, że w 1527 r. pozostawienie stanom wszystkiego co służyło zgromadzeniu przyrzeczonych 100 tys. florenów było nawet na rękę monarsze, który nie dysponował na Śląsku odpowiednimi organami. Kontynuowana przezeń przez kilkanaście następnych lat kwotowość żądań, dodatkowo jeszcze umacniała takie rozwiązania. Zdecydowany, choć przejściowy, zwrot ku stawkowości u progu lat czterdziestych był przejawem odwrotnej tendencji. Stosunek podatkowy czynił on bezpośrednim, co powinno było prowadzić do przejścia przez panującego administracji skarbowej na Śląsku we własne ręce. Nie wydaje się, by początkowo miał w tym względzie napotykać opór stanów. Zresztą od 1567 r. rzecz o tyle stała się bezprzedmiotowa, że stany, mimo stawkowości postulatów, powróciły do kwotowości swych uchwał. W rezultacie terenowa administracja skarbowa nadal pozostała w ręku stanów.

Ekspansja monarszej władzy silniej zaznaczyła się na ogólnos Śląskiej płaszczyźnie. Oto król Ferdynand w reakcji na powstanie (w 1552 r.) stanowego Generalnego Urzędu Podatkowego, w dwa lata później ustanowił swego namiestnika – *Vitzuma*, strzegącego monarszych dochodów ze Śląska, i wnet przekształcił go w kolegialną Wrocławską Kameralę – organ sprawny i sobie podporządkowany. Dalszym krokiem miało być uzależnienie od niej Generalnego Urzędu. Tego jednak nie udało się już osiągnąć. Tylko w zakresie sprawowanej kontroli zapewnił początkowo udział swych komisarzy, ale stany niedługo zepchnęły ich do biernej tylko roli. Urząd i Kamerali istniały odtąd obok siebie niezależnie, łączone tylko przez urzędowe informacyjne kontakty.

8. Śląska stanowa skarbowość mogła wykształcić się, z jednej strony, dzięki kwotowości postulatów i uchwał, z drugiej – wskutek braku lokalnych monarszych organów, którymi mógłby się posłużyć. Wysiłki, by te stanowe struktury podporządkować panującemu lub tylko je zneutralizować, były daremne i doprowadziły jedynie do specjalnego dualizmu w skarbowej administracji. Kres temu stanowi rzeczy przyniósł absolutyzm, który jednak nie unicestwił odpowiedniej stanowej struktury, tylko bezwzględnie ją monarsze podporządkował.

Opisane zjawiska były tylko jedną z dróg, na których realizował się udział stanów we władzy i administracji skarbowej tamtych czasów. Ponieważ jednak udział ów wystąpił tu niemal „w czystej postaci” i w charakterystycznym rozwoju, warto wykorzystać uzyskane wyniki również w szerszych rozważaniach nad kształtowaniem się zwłaszcza skarbowej administracji w nowożytnych państwach terytorialnych.